

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 czerwca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | sędzia Jerzy Geisler |
| | sędzia Mikołaj Tomaszewski sędzia Ryszard Marchwicki |
| Protokolant: | starszy sekretarz sądowy Sylwia Woźniak |

po rozpoznaniu w dniu 15 czerwca 2020 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **1. K. S.**,

2. D. K.,

3. P. S.

przeciwko: **Skarbowi Państwa – Wojewodzie (...)**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku łącznego Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 29 października 2018 r., sygn. akt XVIII C 624/16

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a. **w punkcie 7 w ten sposób, że obniża zasądzoną na rzecz powódki K. S. kwotę do wysokości 23.805,28 zł,**

b. **w punkcie 8 w ten sposób, że obniża zasądzoną na rzecz powódki D. K. kwotę do wysokości 8.125,44 zł,**

c. **w punkcie 9 w ten sposób, że obniża zasądzoną na rzecz powoda P. S. kwotę do wysokości 23.805,28 zł,**

II. w pozostałym zakresie apelację oddala,

III. zasądza od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwotę po 8.100 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

Mikołaj Tomaszewski Jerzy Geisler Ryszard Marchwicki

Sygn. akt I ACa 265/19

UZASADNIENIE

Powodowie K. S., P. S. i D. K. wnieśli odrębnie pozwy o zasądzenie od Skarbu Państwa - Wojewody (...) kwot po 2 840 000 zł na rzecz każdego z nich wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku przez sąd pierwszej instancji do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniach pozwów wskazali, że zasądzenia żądanej kwoty domagają się tytułem odszkodowania za szkodę poniesioną na skutek wydania decyzji Naczelnika Gminy (...) z dnia 11 listopada 1975 r. utrzymanej w mocy decyzją Wojewody (...) (...) r. z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a., polegającym na pozbawieniu poprzednika prawnego powodów własności nieruchomości położonej w P. obejmującej działki: nr (...) o powierzchni łącznej 2.8400 ha. Podali, że Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi decyzją z dnia 16 września 2011 r. stwierdził nieważność tych decyzji jako wydanych z rażącym naruszeniem prawa. Decyzja ta jest ostateczna. Powodowie argumentowali, że w skutek wydania wadliwej decyzji administracyjnej ponieśli szkodę w postaci zmniejszenia aktywów ich majątków albowiem ich poprzedniczka prawna pozbawiona została prawa własności nieruchomości. Każdy z powodów domagał się zasądzenia odszkodowania w wysokości 1/3 wartości nieruchomości. Podkreślili, że w chwili wydania wadliwej decyzji nieruchomość przeznaczona była w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego pod zabudowę przemysłową miasta P.. Ich zdaniem przeznaczenie nieruchomości w owej chwili powinno być miarodajne dla ustalania wartości nieruchomości. Zdaniem powodów istnieje oczywisty związek przyczynowy pomiędzy wydaniem wadliwej decyzji administracyjnej a szkodą. Gdyby decyzja nie została wydana, nie doszłoby do uszczuplenia majątku ich poprzedniczki prawnej. Powodowie zaznaczyli, że zasadniczą przyczyną uznania decyzji administracyjnych za nieważne było skierowanie ich do osoby nieżyjącej. W toku postępowania administracyjnego zmierzającego do uznania decyzji za nieważne podnoszone były także inne argumenty, które jednak nie zostały wzięte pod uwagę. W ocenie powodów wadliwe decyzje administracyjne oparte zostały także na błędnej podstawie prawnej. Ustawa z dnia 13 lipca 1957 r. o zmianie dekretu o uwłaszczeniu i o uregulowaniu innych spraw związanych z reformą rolną i osadnictwem rolnym znajdowała zastosowanie do nieruchomości rolnych, natomiast w chwili wydania decyzji nieruchomość przeznaczona była w planie zagospodarowania przestrzennego pod zabudowę przemysłową miasta P.. Nadto powodowie podnosili, że nieruchomość rolna należąca do ich poprzedniczki prawnej nie została opuszczona. Argumentowali, że nie było podstaw dla poczynienia odmiennego ustalenia, gdyż nieruchomość nie była uprawiana jedynie przez krótki czas i to z przyczyn obiektywnych - sytuacji losowych członków rodziny. Zdaniem powodów organ administracyjny nie uzasadnił należycie decyzji o skorzystaniu z prawa

Sygn. akt I ACa 265/19

przejęcia na własność gospodarstwa, a nadto działanie polegające na odebraniu obywatelowi własności nieruchomości i to bez odszkodowania jest sprzeczne z podstawowymi zasadami demokratycznego i praworządnego państwa prawa. W ocenie powodów również te okoliczności, choć nie stanowiły bezpośrednio przyczyny uznania decyzji za nieważne, przemawiają za zasadnością stanowiska powodów. Powodowie podnieśli też, że winę za wydanie wadliwej decyzji przypisać można jedynie organom administracji, a zatem nie zachodzą przesłanki dla zwolnienia pozwanego od odpowiedzialności za następstwa wydania wadliwych decyzji administracyjnych.

Sprawy z powództwa K. S., P. S. i D. K. połączone zostały do łącznego rozpoznania.

W odpowiedzi na pozew Skarb Państwa reprezentowany przez Wojewodę (...), zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa wniósł o oddalenie powództwa zasądzenie od powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa. Pozwany zakwestionował

przede wszystkim wysokość dochodzonego roszczenia podnosząc, że powodowie jej nie wykazali. Jego zdaniem powodowie błędnie określili datę, na którą ustalić należy stan nieruchomości. Odnosząc się do podstaw żądania powodów wskazał, że nie można przypisać pozwanemu odpowiedzialności odszkodowawczej za następstwa wydania opisanych w pozwie decyzji administracyjnych, ponieważ brak związku przyczynowego pomiędzy niezgodnym z prawem działaniem pozwanego a szkodą powodów. Pozwany przyznał, że decyzje obarczone były wadą - skierowane zostały do osoby nieżyjącej - jednak okoliczność ta sama w sobie nie była przyczyną zaistnienia uszczerbku w majątku powodów. Gdyby bowiem prawidłowo określono strony postępowania administracyjnego, treść decyzji byłaby taka sama. Podkreślił, że fakt stwierdzenia nieważności decyzji administracyjnych wiąże sąd jedynie jako wypełnienie podstawowej przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej, nie przesądza jednak automatycznie o istnieniu pozostałych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa przewidzianych w treści art. 417 k.c. Podał, że odpowiedzialność odszkodowawcza Skarbu Państwa za wydanie wadliwej decyzji administracyjnej powstałaby wtedy, jeśli by wykazano, że gdyby decyzja nie była obarczona wadą i miała postać prawidłową, szkoda by nie powstała. Pozwany podał też, wartość nieruchomości opisanej w pozwie należy oszacować biorąc pod uwagę, że w chwili wydania decyzji miała ona przeznaczenie rolnicze.

W replice do odpowiedzi na pozew powodowie wskazali, że sąd jest związany treścią rozstrzygnięcia organu administracji orzekającego w przedmiocie stwierdzenia nieważności decyzji, a nie jego uzasadnieniem. Dla ustalenia istnienia adekwatnego związku przyczynowego wystarczającym jest więc stwierdzenie w odpowiednim trybie nieważności decyzji, a przyczyny

Sygn. akt I ACa 265/19

uznania decyzji za nieważną nie mają znaczenia. Powodowie podtrzymali swe stanowisko również w tej kwestii, że nieruchomość niesłusznie uznana została za opuszczoną, bowiem zabiegi agrotechniczne nie były na niej wykonywane najwyżej przez rok. Nadal uważali również, że wysokość szkody powinna być ustalana w oparciu o przeznaczenie nieruchomości, a nie jej faktyczne użytkowanie w chwili wydania decyzji.

Wyrokiem z dnia 5 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalił powództwo K. S., D. K. i P. S. oraz zasądził od każdego z powodów na rzecz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 7 200,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powódka D. K. złożyła apelację od wskazanego wyroku, wnosząc o jego uchylenie z uwagi na nierozpoznanie przez Sąd istoty sprawy i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji oraz o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu za obydwie instancje według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości wyższej niż stawka minimalna z uwzględnieniem niezbędnego nakładu pracy pełnomocnika i charakteru sprawy. Powódka zarzuciła wyrokowi naruszenie przepisów postępowania przez brak dostatecznej analizy materiału zebranego w postępowaniu, dokonanie ustaleń faktycznych sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, brak wszechstronnej oceny zebranego materiału, pominięcie zawnioskowanych przez powódkę dowodów, naruszenie prawa materialnego tj. art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 417 i 4171 k.c. oraz art. 160 k.p.a., art. 361 k.c. w zw. z art. 160 k.p.a. oraz art. 2 ustawy z dnia 13 lipca 1957 r. o zmianie dekretu z dnia 18 kwietnia 1955 r. o uwłaszczeniu i uregulowaniu innych spraw związanych z reformą rolną i osadnictwem rolnym i § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 5 sierpnia 1961 r. w sprawie opuszczonych gospodarstw rolnych w zw. z art. 361 k.c. przez błędną ich wykładnię i niewłaściwe zastosowanie.

Pozostali powodowie złożyli następnie apelacje o tożsamej treści.

W odpowiedziach na apelacji pozwany wnosił o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od powodów na rzecz Skarbu Państwa kosztów postępowania oraz na rzecz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 3 grudnia 2015 r. Sąd Apelacyjny w Poznaniu uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 5 lutego 2015 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 265/19

Sąd Apelacyjny wskazał, iż Sąd Okręgowy błędnie uznał, że nie zachodzi związek przyczynowy między niezgodnym z prawem działaniem organu administracji a doznaną przez powodów szkodą. Podkreślił, że podstawową przesłanką odpowiedzialności Skarbu Państwa jest wydanie decyzji z naruszeniem prawa, co przesądza o jej bezprawności. W niniejszej sprawie bezspornym było, że przedmiotowa decyzja administracyjna została skierowana do osoby która nie mogła być stroną w sprawie, albowiem w toku postępowania już nie żyła.

Sąd Apelacyjny przesądził, że odpowiedzialność za uszczerbki wyrządzone przez organy władzy publicznej nie mogą być wyłączone poprzez powołanie się przez Skarb Państwa na hipotetyczną możliwość wyrządzenia takiego samego uszczerbku przez decyzję wydaną zgodnie z prawem. Zdarzeniem sprawczym było zaś wydanie wadliwej decyzji administracyjnej, a nie wystąpienie okoliczności, które przesądzają o jej wadliwości.

Sąd Okręgowy błędnie zastosował również art. 417 i 417¹ k.c., zamiast art. 160 § 1,2,3 i 6 k.p.a., jak to powinno mieć miejsce w przypadku decyzji wydanych przed dniem 1 września 2004 r., których nieważność stwierdzono po tym dniu. Sąd Apelacyjny wskazał, iż Sąd Okręgowy nie miał również podstaw do oceny prawidłowości ustaleń faktycznych organu administracyjnego oraz właściwego stosowania prawa materialnego. Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, w celu ustalenia wysokości odszkodowania.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 29 października 2018 r. w punkcie 1 zasądził od pozwanego na rzecz powódki K. S. kwotę 480.762,33 zł (po sprostowaniu orzeczenia) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 października 2018 r. do dnia zapłaty, w punkcie 2 zasądził od pozwanego na rzecz powódki D. K. kwotę 480.762,33 zł (po sprostowaniu orzeczenia) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 października 2018 r. do dnia zapłaty, w punkcie 3 zasądził od pozwanego na rzecz powoda P. S. kwotę 480.762,33 zł (po sprostowaniu orzeczenia) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 października 2018 r. do dnia zapłaty, w punktach od 4 do 6 oddalił odpowiednio roszczenia powódki K. S., powódki D. K. i powoda P. S. w pozostałym zakresie, w punkcie 7 zasądził od pozwanego na rzecz powódki K. S. kwotę 114 893,26 zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania, w punkcie 8 z tego tytułu zasądził od pozwanego na rzecz powódki D. K. kwotę 16 894,26 zł, w punkcie 9 z tego tytułu zasądził od pozwanego na rzecz powoda P. S. kwotę 114 894,26 zł, a w punkcie 10 pozostałymi nieuiszczonymi kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa. Postanowieniami z dnia 14 stycznia 2019 r. i 7 lutego 2019 r. Sąd Okręgowy sprostował oczywistą omyłkę rachunkową

Sygn. akt I ACa 265/19

w wyroku z dnia 29 października 2018 r. w ten sposób, że zamiast wskazanych w punktach od 1 do 3 wyroku kwot 447 429 zł zasądzonych od pozwanego na rzecz poszczególnych powodów zastąpił je kwotami 480 762,33 zł.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

G. M. nabyła własność nieruchomości położonej w P., Gmina (...) (ówczesne województwo (...)), obejmującej działki nr (...) o łącznej powierzchni 2.84 ha w latach 70- tych XX wieku. G. M. zmarła w dniu 12 stycznia 1974 r. w P.. Spadek po niej nabyły córki D. M. (obecnie K.) w 1/3 części i I. K. (później M.) w 2/3 części. Spadkobiercami I. M. są K. S. i P. S., każde w 1/2 części. Wyżej wskazana nieruchomość stanowiła gospodarstwo rolne. Przed śmiercią G. M. i w 1974 r. prowadzone były na niej prace rolne. Później prace rolne na nieruchomości nie były już prowadzone przez spadkobierców G. M.. Protokołem z dnia 16 września 1975 r. na wniosek rolników z P. ustalono, że działki od dłuższego czasu nie są użytkowane i pozostają całkowicie zarosłe chwastami.

W dniu 11 listopada 1975 r. Naczelnik Gminy (...) wydał w oparciu o art. 2 ustawy z dnia 13 lipca 1957 r. o zmianie dekretu z dnia 18 kwietnia 1955 r. o uwłaszczeniu i o uregulowaniu innych spraw związanych z reformą rolną i osadnictwem rolnym oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 5 sierpnia 1961 r. w sprawie opuszczonych gospodarstw rolnych decyzję o przejściu na własność Państwa jako opuszczonego gospodarstwa rolnego położonego we wsi P., gmina (...), woj. (...), obejmującego według rejestru gruntów działki nr (...) o łącznej powierzchni 2.84 ha stanowiące własność G. M., bez odszkodowania, w stanie wolnym od obciążeń (600/124/75). W uzasadnieniu decyzji wskazano, że przedmiotowa nieruchomość jest od dłuższego czasu całkowicie nieużytkowana i stanowi rozsiewisko chwastów, dlatego uznana została za opuszczoną w rozumieniu § 1 pkt 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 5 sierpnia 1961 r. w sprawie opuszczonych gospodarstw rolnych. W decyzji wskazano, że odpis decyzji otrzymuje G. M.. Od decyzji tej odwołanie złożyła powódka D. M. (obecnie K.), wnosząc o jej uchylenie i przywrócenie prawa własności wymienionej nieruchomości. Wskazała, że do 1974 r. grunty uprawiała osobiście, a od 1975 r. leżały one odłogiem z przyczyn od niej niezależnych. Przyczyną tego stanu rzeczy była choroba i pobyt w szpitalu jak również choroby domowników.

Decyzją z 13 maja 1978 r. (WG.ON- (...)) Wojewoda (...) utrzymał w mocy decyzję Naczelnika Gminy w (...) z dnia (...). W uzasadnieniu decyzji wskazano, że fakt pozostawienia gruntów odłogiem stwierdziła Komisja

Sygn. akt I ACa 265/19

(...) przy Urzędzie Gminy(...). Stwierdzono też, że właścicielka omawianej nieruchomości i członkowie jej rodziny zamieszkują poza miejscem jej położenia. Wskazano, że D. M., wezwana do przedłożenia dowodów na okoliczność choroby przedłożyła kartę informacyjną leczenia szpitalnego za okres od 27 stycznia 1976 r. do 21 lutego 1976 r. Z tej przyczyny uznano, że choroba nie mogła uzasadniać odstąpienia od prowadzenia prac rolnych. Grunty pozostawione zostały odłogiem już dwa lata przed chorobą. Organ nie znalazł tym samym podstaw do uchylenia zaskarżonej decyzji. Odpis orzeczenia otrzymali D. M. oraz Urząd Gminy (...)

D. K. wystąpiła do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w P. z wnioskiem o stwierdzenie nieważności wyżej wskazanej decyzji. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w P. przekazało wniosek powódki zgodnie z właściwością do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Wskazany Minister decyzją z 26 marca 2009 r., znak (...), odmówił stwierdzenia nieważności decyzji Wojewody (...) (...) r. oraz utrzymanej w mocy decyzji Naczelnika Gminy (...) z dnia 11 listopada 1975 r. W uzasadnieniu wskazał, że gospodarstwo spełniało przesłanki do uznania za gospodarstwo opuszczone, ponieważ nikt w nim nie zamieszkiwał, a grunty były niezagospodarowane. Powyższa decyzja została utrzymana w mocy decyzją Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 18 sierpnia 2009 r., znak (...). W wyniku wniesionej przez D. K. oraz I. M. skargi Wojewódzki Sąd Administracyjny w W. wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2010 r., sygn. akt IV SA/Wa 1734/09, uchylił zaskarżoną decyzję Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 18 sierpnia 2009 r. oraz utrzymaną nią w mocy decyzję z dnia 26 marca 2009 r.

Decyzją z dnia 16 września 2011 r. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi stwierdził nieważność decyzji Wojewody (...) (...) r., znak WG.ON- (...), oraz utrzymanej nią w mocy decyzji Naczelnika Gminy (...) z dnia 11 listopada 1975 r., znak 600/124/75. W uzasadnieniu decyzji Minister wskazał, że zarówno decyzja Naczelnika Gminy (...) jak i decyzja Wojewody (...) wydana została w stosunku do osoby nieżyjącej, a zatem nie będącej stroną w sprawie. Decyzja jest niewykonalna i jej niewykonalność ma charakter trwały, a zatem wydana została z rażącym naruszeniem prawa. Obarczona jest więc wadą nieważności (art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a.).

Powodowie D. K., K. S. i P. S. wnieśli do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o ponowne rozpoznanie sprawy. Zdaniem odwołujących przedmiotowe decyzje wywołały nieodwracalne skutki prawne, a zatem organ stwierdzić powinien, że wydanie tychże decyzji nastąpiło z naruszeniem prawa, a nie stwierdzić ich nieważność. Minister

Sygn. akt I ACa 265/19

(...) i (...) decyzją z dnia 30 grudnia 2011 r. utrzymał w mocy zaskarżoną decyzję. Stała się ona ostateczna.

Decyzją z dnia 9 kwietnia 2013 r. Starosta (...) umorzył postępowanie administracyjne w sprawie przejęcia na własność Państwa nieruchomości oznaczonej jako działki nr (...) położone w P., na podstawie przepisów ustawy z dnia 13 lipca 1957 r. o zmianie dekretu z dnia 18 kwietnia 1955 r. o uwłaszczeniu i o uregulowaniu innych spraw związanych z reformą rolną i osadnictwem rolnym.

Pismem z dnia 6 sierpnia 2013 r. K. S. wezwała Skarb Państwa reprezentowany przez Wojewodę (...) do zapłaty kwoty 2.840.000 zł tytułem odszkodowania związanego z pozbawieniem jej nieruchomości. Tożsame wezwania do zapłaty skierowali również D. K. pismem z dnia 8 kwietnia 2013 r. oraz P. S. – pismem z dnia 28 lipca 2014 r. Wojewoda (...) każdemu z powodów wypłaty odszkodowania wskazując, że ich roszczenia powinny zostać zweryfikowane w postępowaniu sądowym zarówno co do zasady, jak i wysokości.

Na dzień 13 maja 1978 r. przedmiotowa nieruchomość składała się z dwóch działek, to jest działki nr (...), obręb P., arkusz nr 18, o powierzchni 18.000,00 m² i działki nr (...), obręb P., arkusz nr 14 o powierzchni 10.400,00 m², co łącznie dawało powierzchnię 28.400,00 m². Działki te nie sąsiadują ze sobą. Działki były niezabudowane, nieogrodzone i użytkowane rolniczo, o płaskim ukształtowaniu terenu i regularnym, wydłużonym kształcie, charakteryzujące się przeważnie gruntami klasy RIIIb.

Otoczenie działki nr (...), położonej przy ul. (...), stanowiły tereny niezabudowane oraz pojedyncze zabudowania mieszkaniowe, zaś otoczenie działki nr (...), położonej przy ul. (...), stanowiły tereny niezabudowane. Z kolei na dzień wizji lokalnej przeprowadzonej przez biegłego powołanego przez Sąd Okręgowy, działka nr (...) była niezabudowana, położona w otoczeniu terenów użytkowanych rolniczo oraz pojedynczych zabudowań pod działalność gospodarczą. Droga dojazdowa do parceli (tj. ul. (...)) utwardzona została asfaltem. Działka nr (...) została podzielona na mniejsze parcele, z których część została zabudowana budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi, część została wykorzystywana na drogę dojazdową (ul. (...)), a część pozostała niezabudowana. Droga dojazdowa do nieruchomości (tj. ul. (...)) została utwardzona asfaltem.

Obecnie stan ewidencyjny działki nr (...) nie uległ zmianie i odpowiada aktualnie istniejącej działce o numerze ewidencyjnym (...). Natomiast stan ewidencyjny działki nr (...) uległ zmianie w ten sposób, że działka nr (...) wraz z działką na (...) zostały łącznie podzielone na działki oznaczone numerami (...), z których część uległa dalszym podziałom.

Sygn. akt I ACa 265/19

Na dzień 13 maja 1978 r. przedmiotowa nieruchomość była zapisana w księdze wieczystej o nr (...), która to księga została zamknięta w dniu 12 stycznia 2009 r. w wyniku odłączenia całości obszaru do innej księgi wieczystej. Prawo własności nieruchomości przysługiwało na podstawie postanowienia Sądu Powiatowego dla miasta P. o stwierdzeniu nabycia spadku (sygn. akt II Ns II 507/74) o stwierdzeniu nabycia spadku w 1/3 D. K., zaś w 2/3 I. K..

Na dzień 13 maja 1978 r., zgodnie z uproszczonym planem zagospodarowania przestrzennego Gminy (...) zatwierdzonym zarządzeniem Naczelnika Powiatu z dnia 31 grudnia 1974 r. nr 88, działki nr (...) przeznaczone były jako rezerwa terenu pod zabudowę przemysłową miasta P.. Zgodnie z treścią informacji z dnia 27 kwietnia 1976 r., do chwili realizacji inwestycji objętych planem miejscowym, teren nieruchomości należało użytkować w sposób dotychczasowy.

Postanowieniem z dnia 9 września 2016 r. Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego na okoliczność ustalenia wartości nieruchomości położonej w P. o numerze księgi wieczystej (...), obejmującej działki nr (...) według stanu na dzień 13 maja 1978 r. i według aktualnych cen, przy czym biegły miał sporządzić opinię w dwóch wariantach przeznaczenia nieruchomości, to jest zabudowy przemysłowej miasta P. (wariant I) i gruntów rolnych (wariant II).

Biegły sądowy sporządził opinię w zakresie dwóch opisanych wyżej wariantów z zastosowaniem podejścia porównawczego metodą korygowania ceny średniej. Wartość rynkową badanej nieruchomości gruntowej, przy założeniu przeznaczenia pod zabudowę przemysłową miasta P. biegły określił na poziomie 4 022 152 zł, natomiast przy założeniu przeznaczenia pod tereny rolne, na poziomie 243 104 zł.

W wariantcie I biegły jako materiału porównawczego użył danych o transakcjach nieruchomościami przeznaczonymi pod zabudowę o charakterze przemysłowym, położonymi na terenie gmin (...), D., T.. W wariantcie II materiałem porównawczym były informacje o transakcjach nieruchomościami rolnymi na terenie powiatu (...), w bezpośrednim sąsiedztwie miasta P..

Pełnomocnik powodów wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dodatkowej pisemnej opinii na okoliczność ustalenia wartości wyżej wskazanej nieruchomości według stanu na dzień 13 maja 1978 r. i według cen aktualnych, w wariantcie przeznaczenia nieruchomości pod zabudowę przemysłową miasta P., przy założeniu lokalizacji wycenianej nieruchomości na terenie miasta P.. Pozwany natomiast wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia wartości wyżej wymienionej nieruchomości według stanu z dnia 11

Sygn. akt IACa 265/19

listopada 1975 r., przy założeniu, że przedmiotem wyceny są działki będące w dniu wydania decyzji, według planu uproszczonego rezerwą terenu pod zabudowę przemysłową miasta P., a do chwili realizacji inwestycji objętych planem miejscowym należało je użytkować w sposób dotychczasowy – jako gospodarstwo rolne.

Postanowieniem z dnia 28 lutego 2018 r. Sąd Okręgowy dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłego na okoliczności wskazane w postanowieniu z dnia 9 września 2016 r. w dwóch dodatkowych wariantach, to jest przeznaczenia przedmiotowej nieruchomości pod zabudowę przemysłową miasta P., przy założeniu lokalizacji nieruchomości na terenie miasta P., oraz według stanu z dnia 11 listopada 1975 r. przy założeniu, że przedmiotem wyceny są działki będące w dniu wydania decyzji, według planu uproszczonego rezerwą terenu pod zabudowę przemysłową miasta P., a do chwili realizacji inwestycji objętych planem miejscowym są użytkowane jako gospodarstwo rolne.

W opinii uzupełniającej biegły sądowy oszacował, że wartość rynkowa przedmiotowej nieruchomości gruntowej według stanu na dzień 13 maja 1978 r. oraz cen aktualnych, przy założeniu przeznaczenia pod zabudowę przemysłową i lokalizacji na terenie miasta P. (wariant III), stanowi kwotę 5 581 604 zł, natomiast wartość rynkowa tejże nieruchomości według stanu na dzień 11 listopada 1975 r. oraz cen aktualnych, przy założeniu, że przedmiotem wyceny są działki będące w dniu wydania decyzji, według planu uproszczonego rezerwą terenu pod zabudowę przemysłową miasta P., a do chwili realizacji inwestycji objętych planem miejscowym użytkowane jako gospodarstwo rolne (wariant IV) stanowi kwotę 1 442 287 zł.

Szacując wartości nieruchomości w wariantcie III biegły jako materiał porównawczy wykorzystał informacje o transakcjach mających za przedmiot nieruchomości zlokalizowane na obszarze miasta P.. W wariantcie IV biegły wskazał, że w dniu 11 listopada 1975 r. obowiązywał ten sam plan uproszczony, jaki uwzględniony był przy stanie nieruchomości (...) r., tj. uproszczony plan zagospodarowania przestrzennego Gminy (...) zatwierdzony zarządzeniem Naczelnika Powiatu z dnia 31 grudnia 1974 r. nr 88 (74). Wobec tego biegły przyjął, że przedmiotowe działki wskazane do użytkowania rolniczego nadal miały być użytkowane jako gospodarstwo rolne – grunty rolne rozumiane jako segment rynku nieruchomości. Zapisy planu uproszczonego o rezerwie terenu pod zabudowę miasta P. nie mogły być, zdaniem biegłego, wykorzystane przez właściciela nieruchomości do potencjalnej zabudowy przemysłowej, dopóki nie zapadłaby administracyjna decyzja o włączeniu tych terenów do granic miasta P. i przeznaczenia na konkretny cel inwestycyjny. Biegły określił, że nieruchomości te miały charakter rolny z potencjałem rozwojowym, ale w bliżej nieokreślonym czasie. W obecnych realiach tego typu sytuacje są niemal niespotykane, zatem należało stwierdzić, iż

Sygn. akt IACa 265/19

potencjalna wartość takiej nieruchomości mieści się w przedziale między aktualną wartością gruntów rolnych, a wartością przyszlą odzwierciedlającą przeznaczenie pod przemysł dla pobliskich terenów miasta P..

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów: odpisu postanowienia Sądu Powiatowego dla m. P. o stwierdzeniu nabycia spadku z dnia 31 lipca 1974 r. (k. 36), skróconego odpisu aktu małżeństwa I. K. (k. 37), odpisu aktu małżeństwa z tłumaczeniem (k. 38-42), postanowienia Sądu Rejonowego Poznań- Grunwald i Jeżyce w Poznaniu o stwierdzeniu nabycia spadku z dnia 30 listopada 2010 r. (k. 43), postanowienia Sądu Rejonowego Grunwald i J. w P. z dnia 29 lutego 2012 r. (k. 44), faktur za produkty i usługi rolne (k. 145-158), decyzji Naczelnika Gminy (...) z dnia 11 listopada 1975 r. (k. 23-24), decyzji Wojewody (...) r. (k. 25-26), wniosku o stwierdzenie nieważności decyzji (k. 240-248), wniosku o ponowne rozpoznanie sprawy (k. 252-267), skargi do WSA z dnia 22 września 2009 r. (k. 268-282), skargi do WSA z dnia 15 września 2009 r. (k. 414-430), decyzji Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 16 września 2011 r. (k. 45-49), decyzji Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 30 grudnia 2011 r. (k. 50-53), wyroku WSA w Warszawie z dnia 20 kwietnia 2010 r. z uzasadnieniem (k. 230-239), wniosku o rozpoznanie sprawy z dnia 5 października 2011 r. (k. 283-291), decyzji starosty z dnia 9 kwietnia 2013 r. (k. 54-55), przedsądowego wezwania do zapłaty (k. 142), pisma Wojewody (...) z dnia 13 sierpnia 2013 r. (k. 143), przedsądowego wezwania do zapłaty (k. 145 akt sprawy Sądu Okręgowego w Poznaniu I C 1337/14), pisma Wojewody (...) z dnia 13 sierpnia 2013 r. (k. 146 akt sprawy Sądu Okręgowego w Poznaniu I C 1337/14), przedsądowego wezwania do zapłaty (k. 157 akt sprawy Sądu Okręgowego w Poznaniu XII C 2094/14), pisma Wojewody (...) z dnia 13 sierpnia 2013 r. (k. 158 akt sprawy Sądu Okręgowego w Poznaniu XII C 2094/14), informacji o możliwości realizacji inwestycji z dnia 27 kwietnia 1976 r. (k. 136), pisma Urzędu Gminy (...) z dnia 7 maja 2012 r. (k. 137); a także opinii biegłego sądowego (k. 912-952) wraz z opinią uzupełniającą (k. 1049-1086) i zeznaniami biegłego złożonymi na terminie rozprawy (płyta CD k. 995) oraz zeznań powódki D. K. (płyta CD k. 540).

Na mocy art. 244 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy przyjął, że dokumenty urzędowe stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone, a na podstawie art. 245 k.p.c., że dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Strony nie kwestionowały prawdziwości zgromadzonych w aktach sprawy dokumentów, a Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu. Ustalenia faktyczne w sprawie Sąd Okręgowy oparł także na treści kopii dokumentów, które nie są dokumentami, ale odzwierciedlają treść dokumentów, dlatego posiadają znaczną moc dowodową.

Sygn. akt I ACa 265/19

Oceniając wartość dowodową opinii biegłego J. W. Sąd Okręgowy wskazał, że specyfika tej oceny wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii jest kontrolowana przez sąd (który sam nie posiada wiadomości specjalnych) zgodnie z zasadami wyrażonymi w art. 233 k.p.c., to jest w zakresie zgodności ze wskazaniem logicznego myślenia i wiedzy powszechnej. W ocenie Sądu I instancji sporządzone w toku postępowania opinie były przydatne dla dokonywania ustaleń faktycznych w rozpoznawanej sprawie. Opinie te, przedstawiające wycenę nieruchomości w czterech wariantach wynikających z tez dowodowych, a nadto uzupełnione zeznaniami biegłego na rozprawie poddawały się pozytywnej ocenie, gdyż pozostawały w zgodzie z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. W ocenie Sądu Okręgowego biegły cechował się wysokim poziomem wiedzy i doświadczenia zawodowego, a sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w nich wniosków nie budził zastrzeżeń Sądu Okręgowego. Sąd ten podkreślił, że biegły odnosił się w wyczerpujący sposób do zarzutów stron tak w opinii uzupełniającej, jak i w zeznaniach na rozprawie, zaś jego konstatacja, że jedną z cech wpływających na wartość spornej nieruchomości był jej potencjał, a ten został określony jako rezerwa pod zabudowę przemysłową jest ze wszech miar logiczna.

Sąd Okręgowy wskazał, że biegły sądowy odniósł się do stawianych zarzutów na terminie rozprawy i wskazał, że zlecona mu opinia dotyczyła dwóch wariantów, zaś zapis o zabudowie przemysłowej miasta P. nie oznacza automatycznie przeniesienia tych nieruchomości na obszar miasta P., albowiem w dalszym ciągu znajdują się one na terenie Gminy (...), w miejscowości P., stąd nieuprawnione są odmienne wnioski strony powodowej. W latach 70-tych XX wieku nieruchomości przeznaczone pod zabudowę przemysłową były niejako w gestii państwa. Niemniej biegły wyraźnie wskazał, że zapis o rezerwie pod zabudowę przemysłową stanowił przesłankę dla właściciela, która

pozytywnie wpływała na wartość nieruchomości użytkowanej rolniczo. Jeśli zaś chodzi o przyjęte jako materiał porównawczy nieruchomości, to ich zróżnicowanie w zakresie odległości od miasta P., wyraża się w atrybucie położenie. Biegły zaprzeczył, by posiadał uprawnienia z zakresu urbanistyki. Z kolei odnosząc się do tezy, na jaką miała być sporządzona opinia (w wariantcie I), biegły wyjaśnił, iż w jego ocenie Sądowi nie chodziło o to, by przedmiotową nieruchomość niejako przenieść na teren miasta P.. Biegły nie widział również potrzeby badania aktualnej przynależności administracyjnej podzielonych działek. Jeśli zaś chodzi o pochodzenie danych porównawczych, to były one zaczerpnięte z Ośrodka (...). Dla biegłego stało się jasne, że jakkolwiek nieruchomość była użytkowana rolniczo, to jednak dla ówczesnego potencjalnego nabywcy musiało być jasne, że z dużą dozą prawdopodobieństwa nieruchomość ta prędzej czy później będzie użytkowana przez

Sygn. akt I ACa 265/19

przemysł. Gdyby ustalić wartość takiego gruntu, lub gruntu podobnego w ówczesnych realiach, to mieściłaby się ona między wariantem I a wariantem II.

Odnośnie uwag do opinii uzupełniającej Sąd Okręgowy wskazał, że na rozprawie w dniu 17 września 2018 r, biegły sądowy podtrzymał w całości dotychczasową opinię. Wyjaśnił, że zapis o rezerwie terenu dla miasta P. o przeznaczeniu przemysłowym występował bardzo rzadko i był wytyczną polityki urbanistycznej pod kątem planowanych rozszerzeń granic miasta P., które w istocie nie nastąpiły. Potencjał tego rozszerzenia w latach 70-tych był bliżej nieokreślony, bo nie sposób było przewidzieć czy i kiedy do takiego rozszerzenia dojdzie. Biegły musiał zatem określić, jak taki potencjał nieruchomości użytkowanej rolniczo mógłby być odbierany na rynku. Jeśli zaś chodzi o wzory, o pochodzenie których pytała strona powodowa, to są one klasycznymi wzorami dyskontowania. Podkreślił również, że wszystkie wyceny są dokonywane metodami porównawczymi (porównywania parami). Wskazał, że istnieje różnica między planami dopuszczającymi określoną funkcję, ale użytkowymi jako rola, a nieruchomościami przeznaczonymi jako rezerwa, której funkcja ulegnie zmianie w momencie zmian terytorialnych jednostek samorządu terytorialnego. Z kolei wyjście poza stany cech biegły nazwał skutkiem tzw. ekstrapolacji. Stanem nieruchomości są wszystkie cechy danej nieruchomości w określonej dacie, a w tym wypadku był to teren rolny, użytkowany rolnie z potencjałem przekształcenia na tereny użytkowane przemysłowo.

Sąd Okręgowy włączył do materiału dowodowego zeznania powódki D. K., nie znajdując podstaw dla kwestionowania ich wiarygodności. W ocenie tego Sądu były one rzeczowe, jasne i znalazły poparcie w treści materiału dowodowego sprawy. Sąd Okręgowy uznał, że w świetle wcześniejszego orzeczenia Sądu Apelacyjnego nie miały szczególnie istotnego znaczenia dla treści rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu urbanistyki. Wniosek taki złożyła strona powodowa wskazując, że biegły miałby się wypowiedzieć w przedmiocie przeznaczenia, jakie miała przedmiotowa nieruchomość w dokumentach planistycznych na dzień 13 maja 1978 r., w szczególności w uproszczonym planie zagospodarowania przestrzennego gminy (...) z dnia 21 grudnia 1974 r. i w planie zagospodarowania przestrzennego miasta P.. W istocie bowiem strony nie kwestionowały tego, co było w tych dokumentach zawarte, a jedynie to, czy miały one moc wiążącą. W tej sytuacji biegły wypowiadałby się nie co do faktu, ale co do prawa, a to Sąd Okręgowy za niedopuszczalne. Powołanie biegłego uznał zatem za nieuzasadnione, a nadto niepotrzebnie wydłużające postępowanie wbrew zasadzie ekonomiki procesowej (art. 6 k.p.c.). W ocenie Sądu Okręgowego

Sygn. akt I ACa 265/19

wszelkie niezbędne dla wydania rozstrzygnięcia kwestie zostały zawarte w opiniach biegłego W..

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy wskazał, że Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrokiem z dnia 3 grudnia 2015 r. przesądził, że w niniejszej sprawie doszło do niezgodnego z prawem działania władzy publicznej, co też zostało stwierdzone prawomocną decyzją

Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 16 września 2011 r., utrzymaną w mocy późniejszą decyzją tego Ministra z dnia 30 grudnia 2011 r. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi stwierdził nieważność decyzji Wojewody (...) (...) r. i poprzedzającej ją decyzji Naczelnika Gminy (...) z dnia 11 listopada 1975 r., a to z tej przyczyny, że została ona wydana w stosunku do osoby zmarłej (tj. wobec G. M.). Sąd Apelacyjny podkreślił, że mimo nieprawidłowego oznaczenia strony postępowania administracyjnego i hipotetycznej tożsamości rozstrzygnięcia w przypadku prawidłowego oznaczenia strony, istnieje związek przyczynowy między niezgodnym z prawem działaniem organu administracji a szkodą. Jest to o tyle istotne, że związek przyczynowy jest niezbędną przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej, obok zdarzenia, z którym system prawny łączy na określonych zasadach czyjs obowiązek naprawienia szkody i powstania szkody. Związek ten powinien istnieć między tym zdarzeniem a szkodą.

Sąd Okręgowy podniósł, że niesporne było to, że decyzje Wojewody (...) (...) r. i Naczelnika Gminy (...) z dnia 11 listopada 1975 r. były obarczone wadą nieważności, jako skierowane do osoby nieżyjącej. Jak stwierdził Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 21 sierpnia 2008 r. (sygn. akt II OSK 952/07), charakter strony postępowania administracyjnego przysługujący osobie fizycznej wygasa z chwilą jej śmierci i wobec osoby takiej nie można wszcząć i prowadzić postępowania, a w konsekwencji wydać decyzji administracyjnej. Taka decyzja jest niewykonalna i niewykonalność ta ma charakter trwały. Stwierdzenie nieważności z przyczyn proceduralnych doprowadziło do odstąpienia od badania w postępowaniu administracyjnym i sędowo - administracyjnym tejże decyzji pod względem merytorycznym (zgodności z przepisami prawa materialnego).

Sąd Okręgowy powołał się na dokonaną przez Sąd Apelacyjny analizę zagadnienia tzw. legalnego zachowania alternatywnego, czyli hipotetycznych zdarzeń, które kształtowałyby przypuszczalną sytuację poszkodowanego, gdyby nie nastąpiło zdarzenie, z jakim wiąże się rozpatrywana odpowiedzialność odszkodowawcza. Chodzi tutaj o rozważenie, czy dopuszczalne jest powoływanie się przez sprawcę szkody na okoliczność, że hipotetyczne zdarzenie prowadziłoby – w braku zdarzenia uzasadniającego jego odpowiedzialność – do powstania analogicznego uszczerbku w majątku poszkodowanego. W ten sposób doszłoby do

Sygn. akt I ACa 265/19

zanegowania istnienia szkody. O ile nowsze orzecznictwo oraz doktryna dopuszczają możliwość powoływania się przez sprawcę szkody na legalne zachowanie alternatywne, to nie w każdym przypadku możliwa jest skuteczna obrona poprzez zgłoszenie takiego zarzutu. Możliwość legalnego zachowania alternatywnego nie zasługuje na uwzględnienie, jeżeli zachowanie pozwanego polegało na istotnym naruszeniu norm proceduralnych, które konstruowane są w taki sposób, aby zapewnić podmiotom potencjalnie zagrożonym środki do obrony ich praw. Dlatego zgodnie z tym stanowiskiem odpowiedzialność za uszczerbki wyrządzone przez organy władzy publicznej, w szczególności wydaniem decyzji administracyjnej, nie może być wyłączona przez powołanie się przez Skarb Państwa na hipotetyczną możliwość wyrządzenia takiego samego uszczerbku decyzją wydaną zgodnie z prawem.

W niniejszej sprawie doszło do istotnego naruszenia właściwego trybu postępowania, to jest naruszenia norm regulujących procedury związane z możliwością zastosowania przymusu, do których zalicza się m.in. normy prawa wyłączeniowego bądź egzekucyjnego. Naruszenie norm proceduralnych nie może być uznane za nieistotne prawnie tylko dlatego, że działanie z ich uwzględnieniem doprowadziłoby do takiego samego skutku prawnego. Jak wskazał Sąd Apelacyjny, gdyby nie uchybiono normom proceduralnym istniała możliwość podjęcia przez poszkodowanych działań realnie zapobiegających wyrządzeniu szkody. Zdarzeniem sprawczym jest wydanie wadliwej decyzji administracyjnej, a nie samo wystąpienie okoliczności, które przesądzają o jej wadliwości. Szkada jest następstwem wadliwej decyzji, a nie przyczyn, które tę wadliwość spowodowały.

Z uwagi na fakt że w niniejszej sprawie ostateczna decyzja administracyjna zapadła w dniu 11 listopada 1975 r., a decyzja nadzorcza w dniu 16 września 2011 r., to wyłączną podstawą odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę, którą strona poniosła na skutek wydania takiej decyzji z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.c., albo stwierdzenia nieważności takiej decyzji, jest art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a.

Sąd Apelacyjny przesądził także, iż sąd cywilny nie miał w niniejszej sprawie kompetencji do badania prawidłowości podjęcia decyzji administracyjnej i w związku z tym w postępowaniu cywilnym niedopuszczalna była kontrola prawidłowości zastosowania prawa materialnego stanowiącego podstawę wydania decyzji administracyjnej.

Sąd Okręgowy podniósł, że art. 160 k.p.a. przewidywał odszkodowanie dla strony, która poniosła szkodę na skutek wydania decyzji nieważnej albo wydania decyzji z naruszeniem prawa. Dotyczyło to każdej strony, a więc także adresata decyzji nieważnej, chyba że przyczyniła się ona do powstania szkody. Na podstawie art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed

Sygn. akt I ACa 265/19

dniem wejścia w życie ustawy stosuje się przepis art. 160 k.p.a. w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie ustawy nowelizującej z 17.06.2004 r. W uchwale pełnego składu Izby Cywilnej SN z 31.03.2011 r., III CZP 112/10, Sąd Najwyższy przychylił się do pierwszego stanowiska, stwierdzając, że do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed 1.09.2004 r., której nieważność lub wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 stwierdzono po tym dniu, ma zastosowanie art. 160 § 1, 2, 3 i 6. W powołanej uchwale przyjęto, że do ostatecznych wadliwych decyzji podjętych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej z 17.06.2004 r. powinno się stosować art. 160, chociażby decyzje nadzorcze zapadły później. Sąd Najwyższy uznał, że jakkolwiek decyzja nadzorcza jest nieodzowna do uznania ostatecznej wadliwej decyzji za czyn niedozwolony, to taka kwalifikacja decyzji wadliwej musi być odniesiona ze względu na skutek wsteczny decyzji nadzorczej do chwili wydania decyzji kontrolowanej. Obowiązkiem odszkodowawczym objęte jest bowiem tylko wyrządzenie szkody decyzją naruszającą prawo, a decyzja nadzorcza jest wynikiem zgodnego z prawem postępowania zmierzającego do usunięcia naruszeń prawa.

Zgodnie z art. 386 § 6 k.p.c., ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy nastąpiła zmiana stanu prawnego. Związanie o jakim mowa w art. 386 § 6 k.p.c. oznacza zakaz formułowania ocen prawnych sprzecznych z wyrażonymi wcześniej w uzasadnieniu orzeczenia sądu II instancji. Związanie sądu niższej instancji oceną prawną i wskazaniami co do dalszego postępowania obejmuje nie tylko wykładnię przepisów prawa materialnego i procesowego, ale także wskazanie, że do stosunku prawnego będącego przedmiotem procesu, ma zastosowanie inny przepis, którego sąd I instancji nie wziął pod uwagę. Wiążące dla sądu ponownie rozpoznającego sprawę jest także wskazanie okoliczności, które powinny być wyjaśnione i polecenie przeprowadzenia konkretnych czynności.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie winien przeprowadzić dowód z opinii biegłego sądowego rzeczoznawcy majątkowego na okoliczność ustalenia wysokości odszkodowania. Biegły sądowy oszacował zatem wartość nieruchomości w czterech wariantach:

I według stanu na dzień 13 maja 1978 r. oraz cen aktualnych, przy założeniu przeznaczenia pod zabudowę przemysłową miasta P. (w toku wyceny biegły pominął okoliczność przeznaczenia nieruchomości pod zabudowę przemysłową miasta P., dokonując obliczeń przy założeniu przeznaczenia nieruchomości pod zabudowę przemysłową),

Sygn. akt I ACa 265/19

II według stanu na dzień 13 maja 1978 r. oraz cen aktualnych, przy założeniu przeznaczenia pod tereny rolne,

III według stanu na dzień 13 maja 1978 r. oraz cen aktualnych, przy założeniu przeznaczenia pod zabudowę przemysłową i lokalizacji na terenie miasta P.,

IV według stanu na dzień 11 listopada 1975 r. oraz cen aktualnych, przy założeniu, że przedmiotem wyceny są działki będące w dniu wydania decyzji, według planu uproszczonego, rezerwą terenu pod zabudowę przemysłową miasta P., a do chwili realizacji inwestycji objętych planem miejscowym, są użytkowane jako gospodarstwo rolne.

Niewątpliwym dla Sądu Okręgowego było to, że przedmiotowe nieruchomości w latach 70-tych XX wieku położone były w Gminie (...), a więc nie w granicach miasta P.. Bezsprzeczne było i to, że przejęta została nieruchomość rolna (decyzja z dnia 11 listopada 1975 r. dotyczy przejęcia gospodarstwa rolnego), również postępowanie spadkowe po G. M. dotyczyło gospodarstwa rolnego (postanowienie Sądu Powiatowego z dnia 31 lipca 1974 r., sygn. akt II NS II 507/79/4). Nawet decyzja Naczelnika Gminy (...) z dnia 14 czerwca 1988 r. dotyczy działek nr (...) jako nieruchomości rolnych. Jednakże zgodnie z ustaleniami uproszczonego planu zagospodarowania przestrzennego gminy (...) zatwierdzonego zarządzeniem nr 88/74 Naczelnika Powiatu (...) z dnia 31 grudnia 1974 r. działki należące wówczas do poprzedników prawnych powodów przeznaczone zostały pod tereny zarezerwowane planem ogólnym miasta P. dla przemysłu. Oznaczało to z jednej strony, że nieruchomości te były wtedy użytkowane rolniczo, jednak zarówno dla poprzedników prawnych powodów, jak i dla potencjalnych nabywców tych nieruchomości, przeznaczenie ich jako rezerwy pod tereny przemysłowe miasta P. musiało wywierać pozytywny wpływ na ich wartość. Jakkolwiek bowiem bezsprzecznym jest, że uproszczone plany zagospodarowania przestrzennego nie miały charakteru wiążącego, to jednak nie mogły one pozostawać bez wpływu na postrzeganie atrakcyjności nieruchomości nimi objętych.

Uproszczone plany zagospodarowania przestrzennego opracowywane w trybie uchwały nr 85 Rady Ministrów z dnia 6 kwietnia 1974 r. określały grunty rolne i leśne podlegające ochronie oraz tereny przeznaczone do zaspokojenia potrzeb budowlanych w poszczególnych jednostkach osadniczych. Na ich podstawie wyznaczano tereny budowlane. Po zatwierdzeniu planów uproszczonych naczelnicy powiatów (miast i powiatów) i naczelnicy gmin (miast i gmin) zapewniali udostępnienie wyznaczonych terenów budowlanych do realizacji inwestycji zgodnie z rocznymi i 5-letnimi planami społeczno-gospodarczego rozwoju gminy. Powyższe oznacza, że o ile plany takie nie odpowiadały co do mocy prawnej przepisom o planowaniu przestrzennym, to jednak

Sygn. akt I ACa 265/19

nie pozostawały bez wpływu na zagospodarowanie nieruchomości, a co za tym idzie, na ich wartość.

Uchwała nr 85 Rady Ministrów z dnia 6 kwietnia 1974 r. w sprawie opracowania uproszczonych planów zagospodarowania przestrzennego gmin opublikowana została w dzienniku urzędowym i stanowiła część obowiązującego porządku prawnego. Plany uproszczone były częstokroć jedynymi dokumentami planistycznymi opracowanymi według określonej procedury planistycznej dla danego terenu.

Przy wycenie wartości nieruchomości brać należy pod uwagę tzw. stan nieruchomości, na który składa się stan zagospodarowania, stan prawny, stan techniczno-użytkowy, stopień wyposażenia w urządzenia infrastruktury technicznej, a także stan otoczenia nieruchomości, w tym wielkość, charakter i stopień zurbanizowania miejscowości, w której nieruchomość jest położona (art. 154 ust. 1 w zw. z art. 4 pkt 17 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami). Jednym z elementów, jakie należy wziąć pod uwagę dokonując wyceny jest przeznaczenie spornej nieruchomości jako rezerwy pod zabudowę przemysłową.

Sąd Okręgowy nie zgodził się ze stroną powodową, która dążyła do wyceny przedmiotowej nieruchomości jako terenu przeznaczonego pod zabudowę przemysłową powołując się na art. 35 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, zgodnie z którym tereny których przeznaczenie miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego zmienia mogą być użytkowane w dotychczasowy sposób, chyba że w planie ustalono inny sposób ich tymczasowego zagospodarowania. Teren ten, co wynika wprost ze zgromadzonych w sprawie dokumentów, stanowił jedynie rezerwę pod zabudowę przemysłową, w dodatku do chwili realizacji inwestycji objętych planem miejscowym, mającym być użytkowany w dotychczasowy sposób, nie był to zaś teren wprost do takiej zabudowy przeznaczony. Konstatacji tej nie zmieniło także to, że na podstawie ówczesnie obowiązującej ustawy z dnia 31 stycznia 1961 r. o planowaniu przestrzennym podstawą decyzji organu administracji państwowej rozstrzygającej o dopuszczalności realizacji robót budowlanych mógł być zarówno plan szczegółowy, jak i plan ogólny.

Sąd Okręgowy podniósł, że ustalając wysokość odszkodowania za przejęty przez Skarb Państwa grunt należy mieć na uwadze stan nieruchomości w dacie wydania decyzji niezgodnej z prawem. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z

dnia 13 października 2010 r. (sygn. akt I CSK 678/09), rozmiar uszczerbku sądy meriti ustalają zgodnie z odesłaniem przewidzianym w art. 160 § 2 k.p.a., tj. na podstawie art. 363 § 2 k.c., a więc według stanu nieruchomości w czasie wydania nieważnej decyzji i według cen aktualnych.

Pierwotna decyzja Naczelnika Gminy (...) o przejęciu przedmiotowej nieruchomości na własność Skarbu Państwa datowana była na dzień 11 listopada 1975 r. Wskutek odwołania się

Sygn. akt I ACa 265/19

od tejże decyzji przez D. M. Wojewoda (...) w decyzji (...) r. utrzymał tę decyzję w mocy.

W ocenie Sądu Okręgowego decydujący jest stan prawny z chwili wydania decyzji pierwszoinstancyjnej, albowiem decyzją odwoławczą utrzymano w moc decyzję organu pierwszej instancji. Zgodnie z art. 16 k.p.a., decyzje ostateczne to w rozumieniu Kodeksu postępowania administracyjnego decyzje, od których nie służy odwołanie, a zatem te decyzje, które nie mogą być weryfikowane w administracyjnym toku instancji. Nowela z kwietnia 2017 r. dodała § 3, który zawiera definicję legalną decyzji prawomocnych. Zgodnie z tą definicją decyzją prawomocną jest decyzja ostateczna, której nie można zaskarżyć do sądu. Sąd Okręgowy przyjął, że jakkolwiek decyzja o przejęciu spornej nieruchomości na własność Skarbu Państwa stała się ostateczna i prawomocna dopiero w dniu 13 maja 1978 r., to jednak szkoda została wyrządzona poprzednikom prawnym powódki już przez samo wydanie decyzji z dnia 11 listopada 1975 r., której treść nie została zmieniona w postępowaniu odwoławczym. A zatem to właśnie ta data powinna być uznana za miarodajną dla ustalenia wartości utraconej nieruchomości.

Sąd Okręgowy nie miał jednak wątpliwości, iż dla rozstrzygnięcia kwestia ta miała drugorzędne znaczenie, ponieważ w obu wskazanych datach stan faktyczny i prawny przedmiotowej nieruchomości był taki sam.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy przyjął jako podstawę do dalszych wyliczeń wartość przedmiotowej nieruchomości określoną w wariantcie IV, a następnie na tej podstawie zasądził na rzecz każdego z trojga powodów kwotę po 480 762,33 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 października 2018 r. do dnia zapłaty, stanowiącą iloraz wartości nieruchomości stanowiącej kwotę 1 442 287 zł i udziału każdego z powodów w wysokości 1/3.

Sąd Okręgowy podkreślił, że wybrany wariant najbardziej odpowiada stanowi prawnemu przedmiotowej nieruchomości, a więc zapisowi planowemu i faktycznemu jej położeniu oraz wykorzystywaniu. Nieruchomość nie leżała bowiem w granicach P., ale (...) Była wykorzystywana na cele rolnicze, ale zapis planowy zakładał jej wykorzystanie na cele przemysłowe w bliżej nieokreślonej przyszłości. Sąd Okręgowy przyjął więc, że przy założeniu, że jest to grunt rolny można było mieć przekonanie, iż będzie mógł być wykorzystany na cele przemysłowe. Sąd Okręgowy podniósł też, że nieruchomość nie leżała i nie leży na terenie miasta P.. Zważył również, że sytuacja ustrojowa w latach siedemdziesiątych była diametralnie różna od sytuacji w czasie wyrokowania i jak się zdaje wszelką ewentualną działalność przemysłową na szerszą skalę mogły prowadzić jedynie podmioty państwowe.

Termin początkowy naliczania odsetek został określony od dnia wyrokowania. Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości wobec treści art. 481 kc, że co najmniej od tej daty strona pozwana

Sygn. akt I ACa 265/19

pozostawała w zwłoce w płatności należności na rzecz każdego z powodów, albowiem do zapłaty była wezwana daleko wcześniej.

W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwa każdego z powodów.

Co do kosztów postępowania Sąd Okręgowy wskazał, że powództwo zostało uwzględnione w około 16 % przy uwzględnieniu i tego, że powodowie musieli w sprawie złożyć apelacje, które zostały uwzględnione, ponieważ pierwszy z wyroków został uchylony przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu.

Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki K. S. kwotę 114 893,26 zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania, na którą składała się kwota 16 000 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu w zakresie uwzględnionego roszczenia, kwota 1 152 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (16% z 7 200 zł), 100 000 zł tytułem opłaty od apelacji, 3 600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym i 189,26 zł tytułem zwrotu części zaliczek na poczet opinii biegłych. Sumę tych kwot Sąd Okręgowy pomniejszył o kwotę 6 048 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego strony pozwanej (84% z 7 200 zł), co łącznie dało kwotę 114 893,26 zł.

Na rzecz powódki D. K. Sąd Okręgowy zasądził kwotę 16 894,26 zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania, na którą składały się: kwota 16 000 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu w zakresie uwzględnionego roszczenia, 1 152 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (16% z 7 200 zł), 2 000 zł tytułem opłaty od apelacji, 3 600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym i 189,26 zł tytułem zwrotu części zaliczek na poczet opinii biegłych. Sąd Okręgowy pomniejszył sumę tych kwot o 6 048 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego strony pozwanej (84% z 7 200 zł), co łącznie dało kwotę 16 893,26 zł.

Na rzecz powoda P. S. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego kwotę 114 893,26 zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania, na którą składały się: kwota 16 000 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu w zakresie uwzględnionego roszczenia, 1 152 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (16% z 7 200 zł), 100 000 zł tytułem opłaty od apelacji, 3 600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym i 189,26 zł tytułem zwrotu części zaliczek na poczet opinii biegłych. Tę kwotę Sąd Okręgowy pomniejszył o 6 048 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego strony pozwanej (84% z 7 200 zł), co łącznie dało kwotę 114 894,26 zł.

Pozostałymi, nieuiszczonymi kosztami postępowania Sąd Okręgowy obciążył Skarb Państwa.

Apelację od wyroku z dnia 29 października 2018 r. złożył pozwany, zaskarżając go w całości.

Sygn. akt I ACa 265/19

Wyrokowi pozwany zarzucił:

- 1) naruszenie prawa materialnego – art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 363 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na zasądzeniu odszkodowania, które rażąco przekracza wysokość szkody, jaką rzeczywiście ponieśli powodowie z tytułu utraconej nieruchomości, przez pominięcie faktu, że przedmiotowa nieruchomość w momencie jej wywłaszczenia miała charakter rolny, a przeznaczenie wynikające z nieobowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego nie miało znaczenia,
- 2) naruszenie prawa materialnego – art. 361 § 1 k.c. przez zasądzenia odszkodowania w sytuacji, gdy brak jest adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy decyzjami wskazywanymi przez powodów jako źródło szkody a zdarzeniem, na które wskazują oni jako szkodę, a tym samym pominięcie okoliczności, że w sytuacji prawidłowego doręczenia decyzji, z której powodowie wywodzą szkodę, jej treść co do meritum rozstrzygnięcia nie uległaby zmianie,
- 3) naruszenie prawa procesowego – art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uznanie, wbrew sporządzonemu w sprawie operatowi szacunkowemu z dnia 10 lipca 2017 r. szacującemu nieruchomość na kwotę 243 104 zł, że nieruchomość ta była przeznaczona pod zabudowę przemysłową miasta P., a w konsekwencji zasądzenie odszkodowania znacznie przekraczającego wartość szkody,
- 4) naruszenie prawa procesowego – art. 98 § 1 k.p.c. przez nieuwzględnienie zasady odpowiedzialności za całociowy wynik procesu i przyjęcie zasady odpowiedzialności tylko za poszczególne etapy postępowania, a w konsekwencji obciążenie Skarbu Państwa kosztami procesu, gdy wygrał on spór co do 84% wartości przedmiotu sprawy, co doprowadziło do zwolnienia powodów z kosztów postępowania w znacznej części w sytuacji, gdy otrzymali oni znaczne odszkodowanie, przy braku podstaw do zastosowania mechanizmu z art. 102 k.p.c.

Opierając się na wskazanych zarzutach pozwany wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi I instancji. Niezależnie od wybranego rozstrzygnięcia pozwany wniósł o zasądzenie od powodów na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kosztów zastępstwa procesowego, a od powodów na rzecz Skarbu Państwa reprezentowanego przez Wojewodę (...) pozostałych kosztów postępowania.

Powodowie złożyli odpowiedź na apelację, wnosząc o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za postępowanie przed Sądem II instancji.

Sygn. akt I ACa 265/19

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego co do zasadniczej części rozstrzygnięcia okazała się niezasadna. Trafnie natomiast zakwestionował skarżący prawidłowość rozstrzygnięcia w zakresie kosztów procesu.

Należy przede wszystkim zauważyć, że na mocy art. 386 § 6 k.p.c. po uchyleniu przez sąd II instancji wyroku na skutek apelacji ocena prawna wyrażona w uzasadnieniu wyroku sądu II instancji wiąże zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd II instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Nie dotyczy to tylko przypadku, gdy nastąpiła zmiana stanu prawnego lub faktycznego, albo po wydaniu wyroku sądu II instancji Sąd Najwyższy w uchwale rozstrzygającej zagadnienie prawne wyraził odmienną ocenę prawną. Oznacza to, że rozpoznając ponownie niniejszą sprawę Sąd Okręgowy w Poznaniu był związany oceną prawną wyrażoną w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 3 grudnia 2015 r. Oceną tą był związany również Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację pozwanego. Pomiędzy wydaniem wyroku z dnia 3 grudnia 2015 r. a wydaniem ponownego wyroku przez Sąd Apelacyjny nie doszło do zmiany stanu prawnego ani faktycznego, a Sąd Najwyższy w żadnej uchwale nie wyraził oceny prawnej odmiennej od tej z uzasadnienia wyroku z dnia 3 grudnia 2015 r.

Należy zatem wskazać, że Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 3.12.2015 r. przesądził, iż roszczenia powodów należy rozpatrywać na gruncie art. 160 § 1,2,3 i 6 k.p.a. Podstawową przesłanką odpowiedzialności Skarbu Państwa jest wydanie decyzji z naruszeniem prawa – czy to materialnego, czy procesowego – co przesądza o jej bezprawności. W ocenie Sądu Apelacyjnego taka bezprawność działania organów Państwa wystąpiła, co doprowadziło do uchylenia zakwestionowanych decyzji administracyjnych.

W ogólności Sąd Apelacyjny dopuścił możliwość powołania się Skarbu Państwa na legalne zachowanie alternatywne, to znaczy na możliwość zwolnienia z odpowiedzialności w przypadku, w którym nawet gdyby organ działał zgodnie z prawem i wydał decyzję bez naruszenia prawa, skutek dla poszkodowanych byłby taki sam jak przy wydaniu decyzji z naruszeniem prawa.

Jednak w tym przypadku taką możliwość wykluczył. Wskazał, że do istotnego naruszenia trybu postępowania doszło w toku realizacji procedury związanej z możliwością zastosowania przymusu, to jest przejęcie nieruchomości. W takich przypadkach odpowiedzialność Skarbu Państwa nie może być wyłączona przez powołanie się na hipotetyczną możliwość wyrządzenia takiego samego uszczerbku decyzją wydaną zgodnie z prawem. W przypadku formalnej wadliwości decyzji dopuszczalność powoływania się na legalne zachowanie alternatywne jest wyłączona, gdy

Sygn. akt I ACa 265/19

naruszono gwarancje proceduralne, ponieważ prawidłowo przeprowadzone postępowanie miało zapobiegać powstaniu szkody. Sąd Apelacyjny podniósł, że to decyzja wadliwa z przyczyn proceduralnych stanowiła zdarzenie sprawcze będące przyczyną, z którą szkoda powodów pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym.

Uznał zatem, że spełnione zostały wszystkie przesłanki odszkodowawcze Skarbu Państwa.

Powyższym również Sąd Apelacyjny w niniejszym postępowaniu jest związany.

Sąd Apelacyjny w wyroku z 3.12.2015 r. wskazał, że przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania w celu ustalenia wysokości odszkodowania należnego powodom.

W świetle powołanego art. 386 § 6 kpc i przywołanej treści uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 3 grudnia 2015 r. zarzut apelacyjny, w którym pozwany powoływał się na nieuwzględnienie tzw. legalnego zachowania alternatywnego oraz brak adekwatnego związku przyczynowego między wadliwą decyzją a powstałą szkodą, nie mógł okazać się skuteczny. Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację był związany oceną prawną wyrażoną w uzasadnieniu wcześniejszego wyroku Sądu Apelacyjnego zapadłego w sprawie i w tym zakresie pozwany nie mógł przedstawiać alternatywnych ocen prawnych.

Pozostałe zarzuty odnosiły się do oceny Sądu Okręgowego co do wysokości należnego powodom odszkodowania i mogły zostać ocenione merytorycznie przez Sąd Apelacyjny.

Sąd Apelacyjny nie zgodził się z zarzutem, że Sąd Okręgowy przekroczył granice swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie, że sporna nieruchomość była przeznaczona pod zabudowę przemysłową miasta P., co skutkowało ustaleniem wysokości odszkodowania na kwotę wyższą niż gdyby Sąd Okręgowy przyjął, że nieruchomość stanowiła grunt rolny. Rację ma pozwany, że na gruncie orzecznictwa sądów administracyjnych przyjmuje się, że uproszczone plany zagospodarowania przestrzennego nie mają mocy powszechnie obowiązującej i nie mogą być podstawą do ustalenia, czy przy budowie obiektu budowlanego nastąpiło naruszenie przepisów o planowanej zabudowie. Nie można jednak zapominać, że powołane przez pozwanego stanowisko zostało wyrażone w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego w latach 80-tych XX wieku, podczas gdy wadliwa decyzja o przejęciu na własność Państwa opuszczonego gospodarstwa rolnego została podjęta w 1975 roku, a decyzja utrzymująca ją w mocy w 1978 roku.

W chwili podjęcia decyzji o przejęciu gospodarstwa rolnego na wartość nieruchomości wpływ miało to, że w uproszczonym planie zagospodarowania przejęte grunty były przeznaczone jako rezerwa terenu pod zabudowę przemysłową miasta P.. W tamtym czasie uzasadnione były przewidywania, że grunty rolne zostaną ostatecznie przeznaczone pod zabudowę przemysłową. Na wartość nieruchomości miał wpływ fakt, że w nieokreślonej jeszcze przyszłości, ale zgodnie z założeniami, na przejętej nieruchomości możliwa będzie zabudowa przemysłowa. Nie

Sygn. akt I ACa 265/19

były to przewidywania bezpodstawne, a oparte na akcie wydanym przez organ państwowy. Choć na gruncie prawa uproszczony plan zagospodarowania przestrzennego nie wiązał podmiotów trzecich, to w realiach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej kształtował sytuację właścicieli nieruchomości objętych tym planem. Nieruchomość należąca do G. M. w 1975 r. i 1978 r. nie była jedynie nieruchomością rolną, ale nieruchomością rolną z potencjałem przekształcenia jej w nieruchomość przemysłową, i to potencjałem na tyle konkretnym że został wskazany w uproszczonym planie zagospodarowania przestrzennego. Właśnie ten potencjał stanowił o różnicy w wartości nieruchomości w porównaniu z nieruchomością, która byłaby ujęta jedynie jako nieruchomość rolna. Pozwany nie może pomijać, poza oceną prawną statusu uproszczonego planu zagospodarowania przestrzennego, jego realnego wpływu na wartość nieruchomości. Z powyższych względów zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów okazał się niezasadny.

Przyjęte powyżej stanowisko implikuje również ocenę zarzutu, jakoby Sąd Okręgowy przyjął zawyżoną wartość nieruchomości G. M., a w konsekwencji przyjął zbyt wysoką kwotę odszkodowania. Sąd Apelacyjny podziela zapatrywanie Sądu Okręgowego, że na wartość nieruchomości pozytywnie wpływało uwzględnienie jej w uproszczonym planie zagospodarowania przestrzennego jako rezerwy pod zabudowę przemysłową. Wartość nieruchomości przyjęta przez Sąd Okręgowy na podstawie opinii biegłego sądowego nie była więc zawyżona, ponieważ odpowiadała stanowi nieruchomości, w tym przewidzianemu w uproszczonym planie zagospodarowania

przestrzennego przeznaczeniu na zabudowę przemysłową. Przyjęcie, że sporna nieruchomość stanowiła jedynie grunty rolne stanowiłoby pominięcie jej ważnej cechy, a przez to nieuzasadnione obniżenie jej rzeczywistej wartości.

Zauważyć trzeba, że przedmiotowa nieruchomość już w momencie wydawania decyzji z dnia 11.11.1975 r., a więc w momencie jej przejęcia, była ujęta w uproszczonym planie zagospodarowania przestrzennego jako rezerwa pod zabudowę przemysłową. Tym samym, w czasie jej przejmowania, posiadała potencjalnie wyższą wartość aniżeli zwykły grunt rolny. To, iż od chwili przejęcia miała ona być nadal wykorzystywana rolniczo do czasu jej zagospodarowania na planowane inne cele było bez znaczenia.

Odmienne kształtowałyby się sytuacja, gdyby zaplanowanie przeznaczenia na cele rezerwy pod zabudowę przemysłową (a więc cele pozarolniczego wykorzystania) nastąpiło już po przejęciu nieruchomości przez Skarb Państwa, ale ten przypadek nie miał miejsca.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny uznał rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego co do meritum sprawy za prawidłowe i niewymagające zmiany.

Podzielić natomiast należało zarzut pozwanego co do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem obowiązek zwrotu kosztów

Sygn. akt I ACa 265/19

procesu zależy od ostatecznego wyniku procesu, a nie od wyniku postępowania w poszczególnych instancjach. Dla oceny, czy i w jakim stopniu strona sprawę przegrała lub wygrała, należy dokonać porównania roszczeń dochodzonych z ostatecznie uwzględnionym, a nie porównania wyniku postępowania w poszczególnych instancjach (por. postanowienie SN z dnia 12 sierpnia 1965 r., I CZ 80/65, OSNC 1966, nr 3, poz. 47). Oznacza to, że w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy przy zasądzaniu kosztów postępowania nie powinien stosować innej zasady przy ocenie postępowania przed Sądem I instancji, a innej co do postępowania przed Sądem II instancji. To, że na skutek apelacji powodów Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 3 grudnia 2015 r. uchylił w całości wyrok Sądu Okręgowego nie oznacza, że powodom należy zwrot kosztów postępowania apelacyjnego w całości. Ostatecznie bowiem każdy z powodów uzyskał kwotę 480 762,33 zł z dochodzonej kwoty 2 840 000 zł. Stanowi to około 16% dochodzonych roszczeń i w świetle tego wyniku należało orzec o kosztach postępowania w obu instancjach. Zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. naczelną zasadą odpowiedzialności za wynik procesu strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. W razie częściowego tylko uwzględnienia żądań natomiast koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone (art. 100 zd. 1 k.p.c.). Przy tym należy zauważyć, że powództwo każdego z powodów stanowiło odrębną sprawę, które zostały jedynie połączone do wspólnego prowadzenia i rozpoznania. Skutkiem tego o kosztach postępowania w sprawie należało orzec odrębnie w relacji każdego powoda z pozwanym, co zresztą Sąd Okręgowy uwzględnił.

Na koszty poniesione przez powódkę K. S. składały się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 100 000 zł, koszty zastępstwa procesowego przed Sądem Okręgowym w kwocie 7 200 zł, ustalone na podstawie § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 lutego 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, opłata sądowa od apelacji w kwocie 100 000 zł, koszty zastępstwa procesowego przed Sądem Apelacyjnym w kwocie 5 400 zł, ustalone na podstawie § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 wyżej wskazanego rozporządzenia, oraz uiszczone przez nią i wykorzystane zaliczki w kwocie 2 333 zł. Koszty poniesione przez pozwanego natomiast to kwota 7 200 zł kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem Okręgowym i kwota 5 400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem Apelacyjnym. Łącznie koszty poniesione przez powódkę wyniosły 214 933 zł, a koszty poniesione przez pozwanego wyniosły 12 600 zł, zatem całkowite koszty postępowania z powództwa K. S. wyniosły 227 533 zł. Powódka jako przegrywająca sprawę w 84% winna pokryć 84% kosztów postępowania, to jest kwotę 191 127,72 zł. Odejmując kwotę 191 127,72 zł od kwoty poniesionych przez powódkę kosztów w wysokości 214 933 zł powstaje kwota 23 805,28 zł,

Sygn. akt I ACa 265/19

którą należało zasądzić od pozwanego na rzecz powódki K. S.. Z tego względu w pkt 1 ppkt a wyroku Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 7 w ten sposób, że obniżył zasądzoną na rzecz powódki K. S. kwotę do wysokości 23 805,28 zł.

Podstawa wyliczenia wyżej wskazanych kosztów zastępstwa procesowego strony powodowej jest identyczna w przypadku pozostałych powodów.

Z kolei na koszty poniesione przez powódkę D. K. składały się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 100 000 zł, koszty zastępstwa procesowego przed Sądem Okręgowym w kwocie 7 200 zł, opłata sądowa od apelacji w kwocie 2 000 zł, koszty zastępstwa procesowego przed Sądem Apelacyjnym w kwocie 5 400 zł oraz uiszczone przez nią i wykorzystane zaliczki w kwocie 2 334 zł. Koszty poniesione przez pozwanego natomiast to kwota 7 200 zł kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem Okręgowym i kwota 5 400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem Apelacyjnym. Łącznie koszty poniesione przez powódkę wyniosły 116 934 zł, a koszty poniesione przez pozwanego wyniosły 12 600 zł, zatem całkowite koszty postępowania z powództwa K. S. wyniosły 129 534 zł. Powódka jako przegrywająca sprawę w 84% winna pokryć 84% kosztów postępowania, to jest kwotę 108 808,56 zł. Odejmując kwotę 108 808,56 zł od kwoty poniesionych przez powódkę kosztów w wysokości 129 534 zł powstaje kwota 20 725,44 zł, którą należało zasądzić od pozwanego na rzecz powódki D. K.. Z tego względu w pkt 1 ppkt b wyroku Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 8 w ten sposób, że obniżył zasądzoną na rzecz powódki D. K. kwotę do wysokości 20 725,44 zł.

W przypadku powoda P. S. na poniesione przez niego koszty składały się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 100 000 zł, koszty zastępstwa procesowego przed Sądem Okręgowym w kwocie 7 200 zł, opłata sądowa od apelacji w kwocie 100 000 zł, koszty zastępstwa procesowego przed Sądem Apelacyjnym w kwocie 5 400 zł oraz uiszczone przez niego i wykorzystane zaliczki w kwocie 2 333 zł. Koszty poniesione przez pozwanego natomiast to kwota 7 200 zł kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem Okręgowym i kwota 5 400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem Apelacyjnym. Łącznie koszty poniesione przez powoda wyniosły 214 933 zł, a koszty poniesione przez pozwanego wyniosły 12 600 zł, zatem całkowite koszty postępowania z powództwa P. S. wyniosły 227 533 zł. Powód jako przegrywający sprawę w 84% winien pokryć 84% kosztów postępowania, to jest kwotę 191 127,72 zł. Odejmując kwotę 191 127,72 zł od kwoty poniesionych przez powódkę kosztów w wysokości 214 933 zł powstaje kwota 23 805,28 zł, którą należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda. Z tego względu w pkt 1 ppkt c wyroku Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w

Sygn. akt I ACa 265/19

punkcie 9 w ten sposób, że obniżył zasądzoną na rzecz powoda P. S. kwotę do wysokości 23 805,28 zł.

W tym miejscu należy wskazać, że w punkcie 10 wyroku z dnia 29 października 2018 r. Sąd Okręgowy nieuiszczonymi kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa, ale należy rozumieć przez to Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Poznaniu, który poniósł w rzeczywistości nieuiszczone przez strony koszty, a nie pozwanego, czyli Skarb Państwa reprezentowany przez Wojewodę (...). Na nieuiszczone przez strony koszty składały się część opłaty sądowej od apelacji powódki D. K., z obowiązku uiszczenia której została ona zwolniona, oraz wynagrodzenie biegłego sądowego, które nie znalazło pokrycia w zaliczkach uiszczonych przez stronę powodową. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że w sprawie wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, o którym mowa w art. 102 k.p.c., który uzasadniał rezygnację z obciążenia powodów kosztami, których do czasu wyrokowania nie ponieśli. Sądy obu instancji wzięły pod uwagę, że strony poniosły wysokie koszty, w tym koszty samego postępowania sądowego, którego osiągnęły kilkaset tysięcy złotych, by uzyskać odszkodowanie za szkodę wyrządzoną przez działanie organu państwa. W tych okolicznościach obciążenie strony powodowej kosztami, które poniósł tymczasowo Skarb Państwa – Sąd Okręgowy (...) kłóciłoby się z poczuciem sprawiedliwości.

W punkcie 2 wyroku Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego w zakresie, w jakim wychodziła ona poza wyżej opisaną zmianę wyroku Sądu Okręgowego w punktach 7, 8 i 9.

W sytuacji, kiedy strona składa apelację od wyroku, zaskarżając rozstrzygnięcia zarówno co do meritum sprawy, jak i co do kosztów postępowania, sąd II instancji orzeka o kosztach postępowania apelacyjnego w odniesieniu do wartości przedmiotu zaskarżenia. Z tego względu, choć w wyniku apelacji pozwanego Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego w punktach 7, 8 i 9 na korzyść pozwanego, to należało uznać, że pozwany przegrał postępowanie apelacyjne w całości, ponieważ nie doszło do zmiany wyroku w punktach odnoszących się do meritum sprawy. Z tego względu Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwotę po 8 100 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą. Wysokość kosztów Sąd Apelacyjny ustalił na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. – Dz.U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.).

Mikołaj Tomaszewski Jerzy Geisler Ryszard Marchwicki